

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł

Łódź,

piątek

4 czerwca

1948 r.

Rok IV

Nr 152

(1058)



Wytrawni palacze twierdzą, że papieros nigdy nie zastąpi fajki.

ŁÓDŹ I WIEŚ

Łódzka WSGW jest symbolem sojuszu robotniczo - chłopskiego — Tego nie wolno niszczyć

Onegdaj nadeszła do Łodzi alarmująca wieść — o projektach zlikwidowania Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego. Zdawałoby się, że projekty te są nieprawdopodobne, okazało się jednak, że istotnie projekt taki zgłoszono do Rady Szkół Wyższych. Wzburzył on nie tylko młodzież, nie tylko poruszył tych, co w trudzie tworzyli tę poważną placówkę, ale zaniepokoił całe społeczeństwo Łodzi.

Wyższe uczelnie — to przecież awanś dla naszego miasta. Likwidowanie ich — to degradacja.

Zaraz wczoraj udali się do stolicy przedstawiciele Uczelni: rektor prof.

dr Franciszek SKUPIEŃSKI, dziekan Wydz. Ogrodniczego prof. dr Jan SZENDEL, dziekan Wydz. Przemysłowo - Rolnego, prof. dr Włodzimierz PEZACKI, dziekan Wydz. Spółdzielczego, prof. Andrzej GRABSKI, prof. Włodz. KRYSICKI i prof. IWŃSKI oraz przedstawiciele Federacji Polskich Organizacji Studentek, Bratniej Pomocy i Kół naukowych, aby interweniować w tej sprawie w ministerstwie.

Delegacje zaniepokojonych słuchaczy WSGW w ciągu dnia wczorajszego kilkakrotnie odwiedzały naszą Redakcję, przynosząc rezolucje i oświadczenia z protestami, oraz

Łodzią pracą zarobkową, bliskością domu, ewent. mieszkaniem.

Wierzymy, że Łódź i jej społeczeństwo

(Dalszy ciąg na str. 2)

100 tysięcy ludzi bez mieszkań

— Potworny bilans powodzi w Ameryce Wschodniej — Wódz rzek niebezpieczeństwo już minęło

PORTLAND (OREGON) 3. 6. (API). — Żołnierze i ochotnicy walczyli dziś przez całą noc o uratowanie miasteczka Clatskanie, zagrożonego olbrzymią powodzią wynikłą wskutek wylania rzeki Kolumbia. Woda wczoraj wieczorem znajdowała się tylko o trzy cale tj. o 7,5 cm. od tamy, chroniącej miasteczko przed zalaniem i ostatnie wiadomości stwierdzają, że woda się ciągle wznosi.

1000 mieszkańców Clatskanie zostało już ewakuowanych, lecz żołnierze i ochotnicy starają się podwyższyć i umocnić tamę, by uratować miasto przed zniszczeniem.

Pomimo faktu, że główny nacisk powodzi przeszedł już przez Portland, eksperci uważają sytuację ciągle za krytyczną. W walce o Portland bierze udział 200 żołnierzy i 700 ochotników, którzy starają się uratować lotnisko i wielkie zakłady aluminiowe przed zniszczeniem.

W górze rzeki niebezpieczeństwo już minęło i obecnie sprawdza się wysokość szkód. Według „United Press”, 30 osób utonęło do tej pory, są setki rannych, a 100 tysięcy ludzi zostało bez dachu nad głową.

Linie komunikacyjne zostały przerwane, transport sparaliżowany, a całe olbrzymie okręgi leżą pod wodą.

Proces o konfiskatę majątku Hitlera

BERLIN, 3.6. (PAP). Sąd cywilny w MONACHIUM ma wyznaczyć obrońcę z urzędu, który ma reprezentować interesy Hitlera w procesie o konfiskatę jego majątku.

W niemieckich kołach prawniczych uważa się, iż śmierć HITLERA została udowodniona i że nie będzie żadnych przeszkód prawnych dla uznania go za zmarłego i dla skonfiskowania majątku, który po nim pozostał.

Obrotny charge d'affaires wydalony z Guatemali

WASZYNGTON, 3.6. (PAP). Na prośbę rządu Gwatemali, odwołany został z tego kraju attaché wojskowy USA, pułk. Mark Devine.

Jak słyhać rząd Gwatemali wystał z zarzutem, że płk Devine wykazywał „zbyt wiele przyjaźni” osobom, znajdującym się w opozycji do rządu Gwatemali.

Olbrzymie pożary lasów w Stanach Zjednoczonych

NOWY JORK, 3.6. (PAP). W środę wieczorem olbrzymie pożary lasów objęły 150 tysięcy akrów w północnej części stanu Ontario. Dotychczas nie zagrażają one osiedlom. Zakazano jednak odbywania podróży po terenie, ciągnącym się od Manitoby do granic Quebec.

list otwarty studentów WSGW do społeczeństwa łódzkiego

Dnia 3. 6. 1948 r. ukazał się w „Dzienniku Łódzkim” artykuł prof. dr. Franciszka Skupińskiego, Rektora WSGW w sprawie ewent. likwidacji WSGW w Łodzi.

Ponieważ sprawa ta jest kwestią zasadniczą dla 1153 studentów, pozwalamy sobie w ich imieniu zabrać w tej sprawie głos.

Po zmianach, jakie zaszły w obecnej powojennej rzeczywistości wyłoniła się potrzeba szybkiego dania fachowców naszej tak zaniedbanej przed wojną wsi celem podniesienia jej poziomu.

Powstała w Łodzi WSGW, uczelnia tryletnia zawodowa, mająca dawać inżynierów — praktyków ze wszelkich dziedzin rolnictwa i zagadnień społecznych wsi. Siły naukowe ośrodka akademickiego łódzkiego (U. Ł., Politechnika, SGH) gwarantują wysoki poziom studiów na WSGW, gdyż korzystamy między innymi z wykładów profesorów tych uczelni.

Uczelnia nasza zgromadziła młodzież, która wyszła ze wsi i kapitał wysiłku społeczeństwa chce zwrócić wsi przez pracę na jej terenie.

Nie czekając na ukończenie studiów, nie czekając na dyplomy, już teraz w ramach pracy Kół Naukowych i ramach akcji oświatowej Z. M. W. „Wielki”, S.L. PRiW i ZSCH. studenci WSGW biorą udział w akcji oświecania wsi. W ciągu ostatniego roku akademickiego wygłoszili przeszło 150 referatów fachowych.

Wiosną 1948 r. zastaje WSGW w trakcie przygotowania się do obchodu trzylecia powstania Uczelni.

Egzaminy w pełnym toku.

I w tym właśnie momencie dowiadujemy się o wniosku, wniesionym na Radzie Głównej Szkół Wyższych przez Sekcję Rolną o zlikwidowanie naszej Uczelni.

W imieniu 1153 studentów pytamy, dlaczego dzieje się nam i Łodzi taka krzywda?

Dlaczego Łódź, leżąca w centrum Polski, ma stracić tak potrzebną wyższą Uczelnię?

Dlaczego obraca się w niwecz przeszło trzyletni rezultat pionierskiej pracy zespołu profesorskiego i młodzieży?

Pytamy się, czy zaistniał fakt, by rozwijająca się pełną parą uczelnia, realizująca myśl społeczną i gospodarczą Państwa została zlikwidowana?

Na te pytania nie znajdujemy odpowiedź. Czujemy się mocno rozgorzyczeni takim potraktowaniem idei podniesienia kultury wsi.

A co się stanie z nami?

Projektodawca likwidacji WSGW daje na to odpowiedź: przenieść WSGW do Bydgoszczy i skazać na wegetację. Projekt przeniesienia do

Bydgoszczy dotyczy Wydziału Rolnego i Ogrodniczego, natomiast Wydział Przemysłu Rolnego, Spółdzielczy i Agronomii Społecznej mają ulec likwidacji. Warto zaznaczyć, że Wydział Przemysłu Rolnego jest jedynym tego rodzaju w Polsce.

Tylko znikomy procent młodzieży mógłby się przenieść do innych miast, gdyż reszta związana jest z

Kryzys gabinetowy wisi nad Francją

— Bidault skreślił bicz na swój naród, zgadzając się na utworzenie państwa zachodnio-niemieckiego

PARYŻ, 3.6. (PAP). — Komisja spraw zagranicznych zgromadzenia narodowego 14 głosami przeciwko 4 głosom MRP wyraziła protest z powodu tego, że min. Bidault nie informował komisji o przebiegu konferencji londyńskiej.

Komisja spraw wewnętrznych odrzuciła 27 głosami przeciwko 11 głosom MRP i radykałów projekt rządowy, określający procedurę zwolnienia 150 tys. urzędników państwowych.

Komisja obrony narodowej sprzeciwiła się zwolnieniu przez ministra Teitgena 24 generałów, którzy odznaczyli się w walce z okupantem.

PRAGA, 3.6. (PAP). Według doniesień korespondenta agencji Telepress z Londynu, Francji udało się na konferencji 6 państw w Londynie, wobec silnego nacisku ze strony delegacji brytyjskiej i amerykańskiej, uzyskać zaledwie niewielkie ustępstwa dla swej tezy. Wobec tego delegacja francuska zależało na tym, by zalecenia konferencji nie zostały przedwczesnie podane do wiadomości publicznej.

Delegacja francuska pragnie ukryć przed opinią francuską swą kapitulację wobec państw anglosaskich, aby zapobiec w ten sposób burzy protestów, która mogłaby wiele utrudnić ratyfikację postanowień konferencji londyńskiej przez parlament francuski.

USA okroiły fundusz marshallowski o jedną czwartą

Anglia otrzymuje za pożyczkę amerykańską towary, których nie zamawiała w USA

WASZYNGTON, 3.6. (PAP). Komisja budżetowa Izby Reprezentantów USA powzięła większością głosów uchwałę, w której domaga się 25 procentowej redukcji funduszy, przeznaczonych na realizację planu Marshalla.

Uchwała komisji budżetowej stwierdza, że fundusze przeznaczone na realizację planu Marshalla i pomoc zagraniczną, powinny być rozciągnięte na okres 15 miesięcy, a nie — jak opiewa projekt prezydenta Trumana — na 12 miesięcy. Jest to

równoznaczne z obniżką funduszy, koniecznych dla realizacji planu Marshalla o 25 proc.

W kuluarach Izby Reprezentantów przypuszczają się, że zalecenie komisji budżetowej zostanie przyjęte przez Izbę.

LONDYN, 3.6. (PAP). „Daily Mirror” donosi, że ostatnio wyłoniły się nieporozumienia między W. Brytanią a Stanami Zjednoczonymi na tle planu Marshalla.

Anglicy zostali zawiadomieni, że 25 proc. dostaw amerykańskich w ramach planu Marshalla na pierwsze 3 miesiące — stanowi zwykłą pożyczkę dolarową. Przedstawiciele brytyjscy w odpowiedzi zaznaczyli, że pożyczki tej pragnęliby użyć na zakup potrzebnych im towarów inwestycyjnych, a w szczególności nowych maszyn.

Tymczasem administrator planu Marshalla zarządził zakupienie za pożyczkę dolarową tytoniu, pszenicy, bawełny i nafty.

„Daily Mirror” podkreśla, że pożyczka dolarowa w ramach planu Marshalla jest wysoko oprocentowana. W sprawie tej toczą się obecnie rokowania w Waszyngtonie.

Nadal strzelają do patriotów Grecji

RZYM, 3.6. (PAP). Agencja Elekteri Ellada donosi, że w ATENACH i TEBACH na podstawie wyroków sądów nadzwyczajnych, stracono znowu 6 patriotów greckich, w tej liczbie 3 kobiety.

Rozejm stał się fikcją

— Arabowie celowo przedłużają rokowania w ONZ Krew się leje nadal w Palestynie

LONDYN, 3.6. (PAP). — Agencja Reutersa donosi z Damaszku, że premier syryjski złożył prasie następujące oświadczenie:

„Arabowie zgodzili się na wezwanie Rady Bezpieczeństwa co do rozejmu pod dwoma zasadniczymi warunkami: porzucenie projektu podziału Palestyny i cofnięcie uznania przez wszystkie kraje państwa Izrael. Arabowie nie zaprzestaną działań wojennych bez wypełnienia tych warunków”.

TEL-AWIV, 3.6. (API). Korespondent United Press donosi, że koła rządowe z wielkim sceptycyzmem

oceniają widoki na rozejm w Palestynie.

Według wiadomości ze źródeł dobrze poinformowanych Arabowie palestyńscy zamierzają walczyć tak długo, jak długo będą trwały rokowania między Ligą Arabską i Radą Bezpieczeństwa. Rokowania te zresztą celowo przedłużają i utrudniają.

Podkreśla się również znamienne stanowisko Anglików w sprawie imigracji żydowskiej w czasie rozejmu. Wielka Brytania interpretuje wezwanie Rady Bezpieczeństwa jako zakaz wpuszczenia do Palestyny imi

grantów żydowskich, znajdujących się na Cyprze zdalnych do służby wojskowej.

Tymczasem w Palestynie toczą się nadal walki. W odpowiedzi na nowe ataki arabskie przeciwko Żydom mimo oficjalnie ogłoszonej przez Ligę Arabską zgody na rozejm oddziały żydowskie zaatakowały pozycje arabskie w Jonin i Tulkarem (centralna Palestyna) i znajdują się w odległości 1,3 mil od obydwu miast.

Zacięte walki toczą się również na południowy - wschód od Haify, gdzie oddziały żydowskie posunęły się na odległość 1 mili od Jenin.

Rada w zawieszeniu

Czy Sojusznicza Rada Kontroli w Berlinie zostanie zwołana (Od specjalnego korespondenta API dla „Dziennika Łódzkiego“)

„W okresie czasu potrzebnego do wypełnienia warunków, wynikających z bezwzględnej kapitulacji Niemiec, władzę najwyższą sprawować będą głównodowodzący wojsk W. Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego i Francji, każdy z osobną w swojej strefie okupacyjnej i wspólnie w sprawach obejmujących całe Niemcy. Cztery głównodowodzący tworzą razem Radę Kontrolną. Każdy z głównodowodzących będzie miał do pomocy doradcę politycznego.

Rada Kontrolna, której postanowienia muszą być uchwalane jednogłośnie, jest odpowiedzialna za pewną jednolitość postępowania poszczególnych głównodowodzących w swych strefach oraz we wzajemnym porozumieniu podejmuje decyzje we wszystkich istotnych sprawach, dotyczących Niemiec, jako całości.

Tak brzmi wstęp oświadczenia Rządów 4 mocarstw, ogłoszonego 5 czerwca 1945 roku, o podziale Niemiec na 4 strefy okupacyjne i stworzeniu Sojuszniczej Rady Kontroli Niemiec. Rada ta zebrała się po raz pierwszy 30 sierpnia 1945 r., a więc w miesiąc po zakończeniu konferencji Poczdamskiej i w odstępach 10-dniowych zbierała się 3 razy w miesiącu, aż do 17 marca 1948 r.

Znaczenie Rady jest w pierwszym rzędzie ustawodawcze, a z kolei do piero kontrolne. Wynikło to z prostej przyczyny braku jakiegokolwiek ciała ustawodawczego w Niemczech. Dopiero kiedy powstanie parlament ogólnoniemiecki i rząd centralny niemiecki, wówczas dopiero zmniejszy się będzie mogła praca ustawodawcza Rady, a wzmocnić praca kontrolna.

W ciągu 30-miesięcznej działalności.

Rada wydała 61 ustaw

z których większość unieważniała stare ustawy hitlerowskie i wprowadzała demokratyczne pojęcia prawne do życia niemieckiego. Poza tym wydała ustawy, zabraniające Niemcom szeregu działalności, uznanych układem poczdamskim za groźne dla pokoju, ustawy nakazujące karanie zbrodni wojennych i przeciw ludzkości, ustawy zarządzające konfiskacją niemieckich majątków za granicą, obłożenie aresztem szeregu fabryk, jak np. I. G. Farben, ograniczenie i kontrolę naukowych badań technicznych w Niemczech itp.

Jedną z najważniejszych ustaw była nowa ustawa podatkowa z 22.II.1946 i 1.I.1948. W myśl tej ustawy nie placą podatków zarabiający rocznie do 600 marek. Przy 600 mk. rocznie podatek dochodowy wynosi 17%, przy 1.200 — 25%, przy 2.400 — 50%, przy 13.200 — 70%, a przy 60.000 — 95%. Praktycznie zatem uniemożliwione zostało Niemcom ka-

pitalizowanie dochodów w sposób legalny. Ta reforma podatkowa była konieczna dla stworzenia funduszy publicznych, które w r. 1945 przestały istnieć. Hitler zostawił puste kasy, a władze okupacyjne nie mogły przecieź opłacać urzędników niemieckich z funduszy własnych. Wysokie podatki stworzyły możliwość utrzymania administracji niemieckiej i rozpoczęcia robót publicznych, dla których szczególnie w zniszczonych miastach niemieckich jest ogrom zadań.

W miarę realizowania się koncepcji Hoovera — Marshalla stworzenia odrębnego państwa zachodnio-niemieckiego, praca Rady Kontroli stawała się

coraz bardziej utrudniona

i właściwie zawisa w próżni. Podstawą bowiem istnienia Rady Kontroli było założenie układu poczdamskiego o traktowaniu Niemiec, mimo podziału na strefy okupacyjne, jako całości. Z chwilą, gdy polityka anglosaska podważyła Poczdami utworzeniem Bizonii i dążeniem do Trizonii, działalność Rady Kontroli straciła swój sens.

W tym stanie rzeczy 17 marca 1948 r. głównodowodzący strefy sowieckiej marsz. Sokolowski opuścił Radę nie ustalając, jako ówczesny przewodniczący Rady, terminu następnego posiedzenia. Nie zwołał również Rady od kwietnia przewodniczący gen. Clay, ani mający przewodniczyć w maju gen. Robertson. Obecnie pow-

staje zagadnienie, czy przewodniczący w czerwcu, głównodowodzący wojsk okupacyjnych francuskich gen. Koenig pójdzie śladem swych poprzedników, czy też skorzysta ze swych prawnień i zwoła Radę w nadziei wypracowania jakiegoś kompromisu.

Tak więc Rada Kontrolna istnieje nadal, co miesiąc mając zgodnie ze zwyczajem nowego przewodniczącego, spośród kolejno zmieniających się czterech głównodowodzących. Istnieje, lecz nie działa.

Berlińczycy, mając w pamięci dra-

matyczny nastrój tegorocznych posiedzeń Rady w styczniu, lutym i marcu, kiedy to ostrość wzajemnych zarzutów groziła w ogóle likwidacją Rady, ukuli taki oto dowcip o „Radzie istniejącej, lecz nie działającej”:

Spotyka się dwóch Niemców. Jeden smutny, drugi promieniejący radością.

— Czegóż się tak cieszysz? — pyta smutny.

— Bo dziś znowuż nie zwołano posiedzenia Rady Kontrolnej.

— I cóż z tego?

— Jakto cóż z tego? Nie rozumiesz, że dzięki temu Rada Kontrolna będzie istnieć nadal!

Edmund Osmańczyk

ŁÓDŹ I WIEŚ

(Dokończenie ze str. 1)

częstwo staną w obronie Naszej Uczelni.

W murach robotniczej Łodzi, w atmosferze pracy kształcącej się synowie chłopcy w Wyższej Szkole Gospodarstwa Wiejskiego na inżynierów — rolników, ogrodników, spółdzielców, działaczy społecznych — na tych, którzy dźwigną i podniosą kulturalnie wieś. W tej swojej funkcji WSGW urasta do symbolu sojuszu robotniczo — chłopskiego. Tęgo nie wolno niszczyć.

Jesteśmy przekonani, że niewczesne pomysły likwidacji tej uczelni nie znajdą aprobaty naszych władz rządowych i zostaną ocenione jak na to zasługują — jako próba cofnięcia tego, co jest niezaprzeczalnym, cennym dobrem naszego miasta. KAZIMIERZ GIZYŃSKI

B. kanclerz II Rzeszy Bruening,

pupil Hoovera i Dullesa, mentor Puendera z Bizonii — wraca do Niemiec

BERLIN 3.6 (PAP). Według doniesień agencji DPD, w Niemczech spodziewają się za 10 dni powrotu b. kanclerza Rzeszy Brueninga.

W niemieckich kołach politycznych do przyjazdu Brueninga przywiązuje się wielkie znaczenie w nadziei, że były kanclerz II Rzeszy na-

wiąże kontakty między tzw. kołami „proniemieckimi” w Ameryce a partiami burżuazyjnymi w Niemczech.

Dziennik „National Zeitung” w artykule pt. „do czego dąży Bruening”, przypomina, że Brueninga łączy bliskie stosunki z Hooverem i Dullesem, a także z politycznym

doradcą prezydenta Stanów Zjednoczonych Murphy’em. Bruening utrzymywał też regularną korespondencję z obecnym przewodniczącym rady administracyjnej Bizonii, Puenderem.

Korespondent „National Zeitung” utrzymuje, że we frankfurckich kołach politycznych panuje przekonanie, iż powrót Brueninga do Niemiec właśnie w chwili obecnej nie ma charakteru przypadkowego.

Zdumiewająca troska o zbrodniarzy niemieckich

trapi władze brytyjskie, amerykańskie i kler exhitlerowski

Jak komunikuje Główna Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, przed trybunałem ekstradycyjnym w Hamburgu (dawniej działający w Helford) wpłynęło dotychczas 35 spraw z oskarżenia polskiego.

W 8 sprawach trybunał odmówił ekstradycji bez podania motywów. Pozostałe sprawy są często odraczane. Władze polskie uzyskały dotychczas tylko jedno pozwolenie ekstradycyjne.

Główna komisja podkreśla, że władze brytyjskie udzieliły swego czasu zezwolenia na ekstradycję wszystkich tych 35 zbrodniarzy, później zaś zezwolenie cofnęły bez podania powodów.

HEILDELBERG, 3.6. (API). Egzekucja 43 SS-owców z wyborowej dywizji „Adolf Hitler”, skazanych na śmierć przez trybunał w Dachau za udział w masowych egzekucjach jeńców amerykańskich w czasie ofensywy w Ardenach, wstrzymana zo-

stała na polecenie sztabu generalnego wojsk amerykańskich w Europie. Za wskazanymi SS-owcami ujął się biskup protestancki Wuerttemberg i biskup katolicki Neuheuser, którzy stwierdzili, iż w czasie procesu miało miejsce szereg nieprawidłowości.

Amerykańskie ministerstwo wojny wyznaczyło specjalną komisję śledczą, która zbadać ma, czy zarzuty wspomnianych dostojników kościelnych odpowiadają prawdzie.

inwestycje strategiczne USA we Włoszech

PARYŻ, 3.6. (PAP). Amerykański koncern naftowy „Standard Oil” zamierza podjąć budowę wielkich rafinerii we Włoszech — w Tarancie, Brindisi i Bari, kosztem 500 milionów dolarów. Projekt koncernu cieszy się poparciem amerykańskiego ministra obrony Forrestala. Chodzi tu o operację finansową o charakterze wybitnie strategicznym.

Ponowna dewaluacja franka?

— Tego sobie życzą od Francji Amerykanie

PARYŻ, 3.6. (PAP). — W kołach politycznych powtarzają się uporczywe pogłoski, że pozycja min. Bidault jest zachwiana.

„Aurore” donosi, że na ostatnich posiedzeniach gabinetu polityka Bidault była przedmiotem ostrej krytyki ze strony członków rządu. Polityka zagraniczna Bidault ma w rządzie swoich zwolenników i przeciwników. Dowiadujemy się — pisze „Aurore” — że ilość przeciwników jest większa.

PARYŻ, 3.6. (PAP). — Dzienniki paryskie zamieszczają wiadomość korespondenta „Agencji Gospodarczej i Finansowej” z Nowego Jorku, według której rząd amerykański ma zwrócić się do Francji za pośrednictwem komitetu 16 z żądaniem ponownej dewaluacji franka.

Nowy kurs franka miałby się wahać w granicach 260 franków za jed-

nego dolara (obecnie: dolar — 215 franków). Projekt rządu amerykańskiego cieszy się podobno poparciem

Międzynarodowego Funduszu Monetarnego.

Zdaniem korespondenta, rokowania z rządem francuskim mają się rozpocząć w najbliższej przyszłości.

Gen. Marshall zapomniał...

Wiele pism francuskich podało cyfry strat poniesionych przez różne narody podczas ostatniej wojny. Zestawienie to jest ciekawe z wielu względów, zwłaszcza że źródłem jego jest raport gen. Marshalla, obecnego sekretarza Stanu od spraw zagranicznych w rządzie prez. Trumana. A oto cyfry te:

USA — 295.904 zabitych, W. Brytania — 305.770, Imperium Bry. — 452.570, ZSRR — 7.500.000, Francja — 200.000, Niemcy — 2.350.000, Włochy — 300.000, Chiny — 2.200.000, Japonia — 1.500.000 zabitych.

W spisie tym, który jest zresztą nieścisły (straty w ludziach Związku Radzieckiego są o wiele większe), min. Marshall zapomniał zupełnie o stratach polskich, które wyniosły 2.585.000 zabitych, nie licząc zamęczonych w obozach śmierci.

Nie jest to chyba przeoczenie, gdyż w spisie tym są także niskie pozycje, jak np. straty Francji, czy Włoch zupełnie wobec strat polskich nieznaczne.

Warto by gen. Marshallowi przypomnieć, że W. Brytania straciła 0.131 proc. swej ludności, a Polska 13.1 proc. Te same cyfry — tylko przeciwnie — w tym samym czasie tylko — 0.01475 proc.

Min. Marshall lubi zapominać, lub fałszować fakty.

E. L.

Jakie są warunki przyjęcia na wyższe uczelnie?

— Nowość: egzaminy wstępne na wszystkich wydziałach

2 bm. odbyła się w Ministerstwie Oświaty konferencja prasowa, poświęcona zagadnieniom rekrutacji i składu socjalnego młodzieży akademickiej w roku szkolnym 1948/49. Około 26 tysięcy młodzieży, która w r. ukończyła studia średnie, wstąpi na 1 rok studiów na uczelniach akademickich. Na młodzież tą ocze-

kuje ok. 5 tys. miejsc na wyższych uczelniach technicznych, ok. 3,5 tysiąca miejsc na uniwersyteckich wydziałach prawnych, ok. 3 tys. miejsc na humanistyczne, ponad 2,500 miejsc na wydziałach matematyczno-przyrodniczych. Wszelkie wydziały medyczne włącznie z weterynaryjnymi i farmaceutycznymi przyjmą ok. 4 tysiące młodzieży na pierwszy rok studiów. W rolnictwie i leśnictwie zarezerwowano ok. 2 tys. miejsc, w uczelniach handlowych i spółdzielczych ok. tysiąca miejsc itp.

Naczelna zasada, obowiązująca przy przyjmowaniu młodzieży na wyższe uczelnie, jest

PROPORCJONALNY SKŁAD SOCJALNY.

odpowiadający składowi socjalnemu naszego społeczeństwa.

Zasady techniczne przyjmowania na wyższe uczelnie zostały określone w rozporządzeniu Ministra Oświaty z dnia 12 maja br. Podstawa przyjęcia, podobnie jak w latach ubiegłych, jest posiadanie matury. NOWOŚCIĄ NATOMIAST JEST WPROWADZENIE EGZAMINÓW WSTĘPNYCH NA WSZYSTKICH WYDZIAŁACH, NIEZALEŻNIE OD LICZBY ZGŁASZAJĄCYCH SIĘ KANDYDATÓW.

Egzamin wstępny obejmuje EGZAMIN PIŚMIENNY, tematycznie związany z kierunkiem danych studiów oraz EGZAMIN USTNY z nauki o Polsce współczesnej. W razie ilości kandydatów, znacznie przewyższającej ilość miejsc na danym wydziale,

moga być wprowadzone DODATKOWE EGZAMINY SELEKCYJNE.

O przyjęciu i ocenie wyników egzaminów decyduje komisja egzaminacyjna, złożona z przedstawicieli związków zawodowych, świata nauki i organizacji społecznych. W WSGW w Łodzi, w przyjęciu na wyższe uczelnie MAJĄ DZIAŁIĆ ROBOTNIKÓW, CHŁOPÓW ORAZ INTELIGENCJI PRACUJĄCEJ, a w szczególności UCZESTNICZY WALKI O NIEPODLEGŁOŚĆ, młodzieży działającej społecznie oraz młodzieży, która odbyła roczny staż zawodowy w obranym przez siebie fachu.

Duże ułatwienia czynione będą również DZIECIOM NAUCZYCIELI WIEJSKICH.

Organizacje młodzieżowe prowadzić będą kilkutygodniowe kursy przygotowawcze.

Dla młodzieży, która nie miała możliwości ukończenia uczelni średnich, zorganizowane zostaną kursy wstępne. W br. kursy te przyjmą 2.500 słuchaczy. Warunkiem przyjęcia na kurs jest wiek nie mniej niż 21 lat i nie więcej niż 32 lata oraz rok zawodowej pracy w instytucji publicznej lub na roli.

Młodzież, która nie miała możliwości nawet zacząć szkoły średniej, a pragnie zdobyć wyższy cenzus naukowy, będzie miała możliwość uczestniczenia na kursy przygotowawcze, prowadzone przez towarzystwo przygotowawcze kursów uniwersyteckich. W br. szkolnym tego rodzaju kursy przeszkoliły 2665 osób. W przyszłym roku szkolnym przewidziane jest przyjęcie ok. 6 tysięcy słuchaczy.

Marshall troszczy się, by... Truman nie popełnił gaffy

LONDYN, 3. 6. (PAP). Według relacji nowojorskiego korespondenta agencji Reutersa, Departament Stanu USA obawia się, by prezydent Truman w swej podróży przedwy-

borczej po Stanach Zjednoczonych zachodnich nie zechciał złożyć oświadczeń w sprawie Palestyny, które mogłyby niekorzystnie odbić się na toczących się rokowaniach pokojowych.

Departament Stanu USA boi się rzekomo, że prezydent może ulec wpływowi przywódców partii demokratycznej i niebacznie poruszyć zbyt śmiało problem palestyński w dążeniu do zapewnienia sobie głosów w przyszłych wyborach.

Lordowie sprzeciwiają się zniesieniu kary śmierci w Anglii

LONDYN, 3.6. (PAP). Głosami przeciwko 28 Izba Lordów sprzeciwiała się uchwałę Izby Gmin, powziętej w kwietniu br. w sprawie zniesienia kary śmierci w W. Brytanii za zabójstwo — na okres próbny 3 lat.

Odnosny projekt ustawy wróci obecnie do Izby Gmin.

600 tysięcy osób mogą pomieścić polskie uzdrowiska

Uzdrowiska, stacje klimatyczne oraz kąpieliska morskie po przeprowadzeniu w okresie zimowym szeregu prac inwestycyjnych i remontowych zdolne są do przyjęcia 600 tysięcy osób, w czasie trwania wszystkich czterech sezonów leczniczych.

W okresie letnim uzdrowiska zdolne są wchłonąć ponad 350 tysięcy kuracjuszy. z czego Krynica — 67 tys., Busko — 12 tys., Ciechoćciniec — 17 tys., Szczywnica — 14 tys., Duszniki — 38 tys., Kudowa — 39 tys., Karpacz — 65 tys., Szklarska Poręba — 80 tys. i Międzyzdroje — 16 tys.

Fraszka

Nieszczęśliwy wypadek

Wyjechał latem na wczasy, przyrody podziwiać łono. Wyjechał wolny jak ptaszek, a wrócił — niestety (?) z żoną, (cz)

Przed reformą ubezpieczeń społecznych

Ramowy projekt przygotowawczy

W Warszawie działa przy Ministerstwie Opieki Społecznej specjalna Komisja, która bada możliwości reformy ubezpieczeń społecznych. Obowiązujące do tej pory przepisy ubezpieczeniowe nie odpowiadają potrzebom dzisiejszym i nie zawsze są zgodne z duchem obecnego ustroju.

Komisja opracowała ramowy projekt reformy ubezpieczeń, stawiając na pierwszym planie interes mas pracujących. Przede wszystkim projekt przewiduje powszechnienie ubezpieczeń społecznych, czyli objęcie nimi wszystkich ludzi pracy, łącznie z drobniymi wytwórcami prywatnymi. Pod względem administracyjnym projekt przewiduje stworzenie centralnej władzy dla wszystkich ubezpieczeń społecznych. Dzięki temu wszyscy, którzy z jakiegokolwiek powodu utracą zdolność do pracy będą mieli zapewnioną egzystencję.

Stworzona będzie jednolita renta w miejsce istniejących dotychczas różnych emerytur, w zależności od sytuacji w jakiej rencista pracował.

Do szczególnie korzystnych innowacji wnoszonych przez projekt reformy, należy prawo ubezpieczonego do leczenia bezpłatnego w ciągu 26 tygodni. Jeśli w ciągu tego czasu ubezpieczony nie odzyska zdolności do pracy, przejdzie na czasową rentę, nie tracąc jednocześnie praw do leczenia aż do całkowitego wyzdrowienia.

List do Redakcji

Brudne ręce

Redakcja „Dziennika Łódzkiego” otrzymała list od p. S. L., który, jako samotny zmuszony jest stołować się w łódzkich jadłodajniach. Pan S. L. pisze nam: „Podaję mi niósłkę trzymając w niej głęboko swój tuży palec, który n. b. był brudny i czarnym, jak ziemia paznokciem! Oczywiście zupy nie jadłem. Podawanie zupy na talerzu bez tacy jest stałym zjawiskiem w jadłodajniach łódzkich. Usługujący kelner nolens volens musi trzymać palcem krajelek na talerzu. Sądzę, że w interesie higieny przykry ten zwyczaj należałoby zmienić”.

Naszym zdaniem sprawa podawania zupy powinien zająć się Zarząd Zrzeszenia Właścicieli Restauracji. Gdyby to nie odniosło skutku — przejść w tę sprawę powinni starostwskie władze sanitarne.

Egzaminy do Szkoły Pracy Społecznej

W budynku przy ul. Skorupki 6/8 rozpoczął się przygotowawczy kurs miesięczny do egzaminów wstępnych do Szkoły Pracy Społecznej. Zapisy przyjmują sekretariat szkoły w godzinach rannych.

Zjazd naczelników Urzędów Skarbowych woj. łódzkiego

W dniu dzisiejszym (4.6 rb.) o godzinie 8.30 w sali konferencyjnej przy Skarbowej (Al. Kościuszki 83) z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Skarbu odbędzie się zjazd naczelników Urzędów Skarbowych woj. łódzkiego. Na porządku dziennym m. in. sprawa działalności urzędów eksperymentalnych, oraz sprawa ilustratorów społecznych, jako organu władz skarbowych, przeprowadzających kontrolę w terenie.

W ten sposób nie będzie w Polsce ludzi niezabezpieczonych w wypadku utraty zdolności do pracy. Natomiast projekt przewiduje ską-

powitego wyzdrowienia. W leczeniu tym nie przewiduje się żadnych ograniczeń.

Grzyby, hodowane pod łóżkiem

Dlaczego jemy tak mało pieczarek?

Jedną z dziedzin zupełnie u nas niewyżytkowanych jest hodowla pieczarek. Nie znaczy to bynajmniej, że nie poświęca się tej kwestii pewnej uwagi.

Polskie Radio urządza pogadanki na ten temat, podając rady i wskazówki dla hodowców, jednak produkcja tego jedynego gatunku grzybów, który można hodować sztucznie cały rok, stoi u nas na bardzo niskim poziomie i stąd jego b. wysoka cena.

W Austrii i Francji, od lat, poza trufkami — uznaje się jedynie pieczarkę. Hodują ją górnicy w kopalniach, ludność miejska i wiejska w piwnicach, a nawet mieszkaniach, gdzie urządza się do tego celu specjalne skrzynie pod łóżkami (z racji, iż pieczarka musi rosnąć w ciemnościach).

Pieczarka ma szerokie zastosowanie w gospodarstwie domowym. Zawierając ponad 40% białka, ma dużą wartość kaloryczną, używać ją można w stanie świeżym, suszonym, w postaci konserw i proszku. Znakomicie zastępuje mięso i tłuszcz, ma doskonały smak.

Tajemnicę otrzymywania grzybnicy nasienia pieczarkowego sposobem generatywnym — posiada Wiedeń i Paryż, gdzie prowadzi się specjalne studia w tym kierunku w Instytucie Pasteura. Tajemnicę tę są zresztą zazdrośnie strzeżone.

Przed wojną nie doceniano znaczenia hodowli pieczarek. Obecnie przejawia się wzrost zainteresowania w tym kierunku.

sowanie ubezpieczeń na wypadek bezrobocia. Pieniądże uzyskane ze składek zużyte będą na szkolenie, które wykluczy możliwość istnienia bezrobocia.

Jednolitą składkę ubezpieczeniową płacić będzie wyłącznie pra-

codawca. Składka ta dotyczyć będzie wszystkich rodzajów ubezpieczeń.

Projekt opracowany przez Komisję będzie prawdopodobnie jeszcze w tym roku rozpatrywany przez Sejm ustawodawczy i w razie jego zaakceptowania wejdzie w życie w rofnie ustawy. (O)

W Łodzi mamy hodowcę pieczarek. Jest nim prezes Okręgowego Związku Ogrodników i Osiedli Działkowych, oraz dyrektor Savoy'u p. Tadeusz Znyk, jeden z nielicznych w Polsce fachowców w tej dziedzinie.

Indagowany w sprawie metod hodowli, pan Znyk udzielił nam wyjaśnień.

Okazuje się, że pieczarkę można hodować dwoma sposobami: wegetatywnym i generatywnym.

U nas, hoduje się je, jak dotąd wyłącznie sposobem wegetatywnym, to znaczy nie z nasion — a z grzybnicy (której otrzymywanie napotyka na duże trudności i które spowodowa-

my wyłącznie z zagranicy).

Sposób ten nie daje rezultatów, gdyż po kilku powtórzeniach tego sposobu następuje karłowacenie i wyrażanie się grzybków.

P. Znyk, uzupełniając moje wiadomości ostatnimi zdobyczami nauki w tej dziedzinie jest właśnie na drodze do otrzymania grzybnicy sposobem generatywnym. Nad kwestią tą pracują podobno na terenie kraju również i inni miłośnicy hodowli pieczarek.

Gdyby naszym posiadaczom eksperymentalnych hodowli udało się to odkrycie — moglibyśmy niezależnie się od zagranicy, rozpowszechnić hodowlę pieczarek w szerszym zakresie, urozmaicając tym cennym artykułem nasze codzienne menu.

Nowy dom wybudowano w Łodzi

Wobec panującego w Łodzi, pomimo sezonu, kompletnego niemal zastoju budowlanego, najmniejsze nawet prace zwłaszcza z zakresu budowy domów mieszkalnych zasługują na uwagę.

Godną poparcia inicjatywę wykonał oddział łódzki Państwowego Banku Rolnego przystępując do wykończenia rozpoczętej przed wojną budowy domu przy ul. Narutowicza 75 a. Powierzając wykonanie prac S. P. B. (Społeczne

Przedsiębiorstwo Budowlane).

Ostatnio dom wykończono. W pięknej, nowoczesnej, o pięciu kondygnacjach kamienicy — otrzymało mieszkanie kilkadziesiąt pracowników bankowych. Na najwyższym piętrze wybudowano jednopokojowe mieszkanie kawalerskie, piętra niższe zajmują lokale 2 i 3 izbowe. W sumie 26 mieszkań liczy 60 izb.

Rozbudowa i wykończenie domu kosztowało ponad 20 mil. zł. (jb)

Zapomniano o Szkole Teatralnej

i o Konserwatorium Muzycznym

Trzeba przedłużyć nawierzchnię granitową o 30 m.

Przy zbiegu ul. Gdańskiej i Włocławskiego od kilku tygodni trwają prace przy układaniu nowej nawierzchni.

Ruch tramwajowy na odcinku ul. Gdańskiej począwszy od ul. Legionów aż do ul. 11 listopada jest wstrzymany.

Bez przerwy w szybkim tempie posuwa się praca. Ten zakątek naszego miasta zyska bezwzględnie na estetyce. Nie trzeba zapominać, że na skrzyżowaniu Gdańskiej i Włocławskiego z jednej strony znajduje się gmach Centr. Zarządu Przem. Papierniczego i Muzeum Historii i Sztuki a vis a vis Dyrekcja Giełdy Towarowo-Zbożowej.

Gmachy te zyskały na uporządkowaniu ulicy, ale tuż obok mieści się Państwowa Szkoła Teatralna i Konserwatorium Muzyczne (dawny pałac Poznański). O toż jak się dowiadujemy, na tym odcinku, choć bruk zdjęto, nie przewiduje się położenia kostki granitowej.

Nowa jezdnia urywa się z gra-

nicą gmachu CZPP, a dalej mają być te same kociołki, co dawniej. Skoro zaczęto się naprawiać jezdnię i chodniki, to trzeba bezwzględnie uporządkować jeszcze trzydzieści metrów jezdni przed gmachem Szkoły Teatralnej i Konserwatorium.

Jeszcze czas, żeby to zrobić, bo praca jest w toku.

Skoro porządkuje się ulicę przed

Muzeum i CZPP, to tym bardziej trzeba uporządkować odcinek przed Szkołą Teatralną i Muzeum. Przecież do tych dwóch uczelni uczęszcza sporo młodzieży. W gmachu tym organizują się liczne koncerty i występy artystyczne. Chociażby ze względu na stłumienie turkotu pojazdów konnych trzeba wyłożyć kostką te kilkadziesiąt metrów ulicy w kierunku 1 Maja.

Jesteśmy przekonani, że spostrzeżenia nasze zostaną wzięte pod uwagę.

Jeszcze jedna placówka kulturalna powstaje w Łodzi

Muzeum Historii i Sztuki zostanie otwarte w czerwcu

Dnia 13 czerwca br. zostanie otwarte w Łodzi Muzeum Historii i Sztuki. Będzie ono wznowieniem tradycji Muzeum im. Bartoszewiczów, które istniało przed wojną w naszym mieście, jednak prawie całkowicie zostało zniszczone przez Niemców. Specjalnie duże są straty w rzeź-

bach. Nowe muzeum będzie się mieściło w dawnym pałacu Poznańskich przy ul. Włocławskiego. Budynek trzeba było całkowicie przerobić, ponieważ był mieszaniną przeróżnych stylów. Muzeum będzie posiadało 40 sal.

Prace przygotowawcze trwają od

Po prostu

Scena w teatrze

Zdążyliśmy na ostatnią chwilę. Światła były już pogaszone, a przed wejściem na widownię grupki spóźnionych widzów czekały, aż skończy się „uprzystępnianie” (czytano właśnie prolog) i otworzą się drzwi na salę. Stańmyśmy i my.

— Niech panie się zaraz rozbiorą — zaszeptala scenicznice, z naciskiem dość tęga bileterka, która, jak zauważyłam, miała pod fartuchem sweater i żakiet.

Tu muszę chcąc nie chcąc, opisać dokładnie nasz strój, który, jak na nieszczęśliwą pogodę, był dosyć przewiewny. Przystąpiły tu jednak wprost z redakcją, a rano było ciepło.

A więc: miałam na sobie kostium, tj. spódniczkę, bluzkę i żakiet, a moja towarzysząca letnią sukienkę i luźny francuski żakiet z lekkiej wełny. Było nam zupełnie chłodno. Nie wiedzieliśmy, która z nas postanowiła jeszcze bardziej „ochłodzić”.

— No, pani może ostatecznie zostać w kostiumie — ale ta druga pani musi się rozbrać z wierzchu(!).

— Ale będzie za zimno — próbowałam tłumaczyć. Może...

— Takie zarządzenie — przerwała — inaczej nie wpuszcze do środka.

Próbowałyśmy apelować do władzy wyższej. Odesłano nas do jakiegoś kierownika. Ten obrzucił nas krytycznym wejrzeniem, wziął w dwa palce poję okrycia mojej towarzyszącej i zawyrokował:

— To trzeba zdjąć. Co innego żakiet.

Gdyby nie to, że nie lubię spóźniać się na spektakl, upierałabym się jeszcze, ale gong już zadźwięczał, zastosowałyśmy się więc czym prędzej do bezsensownego wyroku.

Cały pierwszy akt przesiadaliśmy, kuląc się pod moim żakietem. Na widowni było zimno, zwłaszcza w pierwszych rzędach (chłód od sceny).

Na przerwie podeszłam do „kierownika” energicznie:

— Proszę natychmiast wydać okrycie tej pani. Jest bardzo zimno.

— Ano, to dajcie — i machnął ręką.

Rozumiem, ten liberalny krok poddyktowany został faktem, że za szatnie już i tak zapłacono, natomiast nie rozumiem:

1. Dlaczego trzeba zdejmować lekką narzutkę, gdy pod spodem ma się letnią sukienkę, a dlaczego nie trzeba, gdy ma się spódniczkę z tegoż materiału?

2. Dlaczego mężczyźni mogą wchodzić na widownię w marynarkach, które także nosi się „na wierzchu”?

3. Dlaczego wpuszcza się na widownię panie w kapeluszach, które przez tego, że stanowią ostatni „kwik” mody, zasłaniają pół widowni widzom w następnym rzędzie?

4. Dlaczego służba teatralna jest dość sprytna, aby interpretować przepisy na swoją korzyść, a nie dość, żeby nie ośmieszać siebie i instytucji w której pracuje?

Ed.

Tur spizowy nad Pilicą

Obóz wycieczkowy w Spale

Dawna letnia rezydencja prezydenta — Spała pod Tomaszowem Maz. znajduje się obecnie w zarządzie Centralnej Komisji Związków Zawodowych, która zorganizowała obóz wycieczkowy dla ludzi pracy.

Miejscowość ta — w odległości ok. 10 km od Tomaszowa-Maz. położona jest wśród iglastych lasów, będących w całości własnością księżąt mazowieckich, którzy tu, jak i późniejsi królowie, zjeżdżali na polowania. Tędy prowadził najstarszy szlak rycerski i kupiecki i tu zmęczeni wędrowcy

szukali spoczynku w przydrożnej karczmie, w pobliżu młyna, stanowiącego własność Spaly, od którego miejscowość przyjęła swą nazwę.

Spała przechodziła różne koleje losu, a dzisiaj stanowi obóz wycieczkowy świata pracy, który trwa tu od 1 maja do końca września. W chwili obecnej przebywa w Spale 100 wczasowiczów, choć miejsce przegotowano 650. Największa frekwencja jest od czerwca do sierpnia.

Pokoje są tu 2, 3 i 4-osobowe. Odżywianie obfite — 3 razy dziennie: śniadanie od 8 do 9 (kawa biała, chleb z masłem i wędliną), obiad od

godz. 13 do 14 (z 3 dań: zupa, mięso (6 razy w tygodniu) z jarzyną, kompot lub kawa), kolacja od 18 do 19 (2 dania: zupa lub kluski i herbata — prawdziwa! — i chleb z masłem).

Budynki zaopatrzone są we wszystkie nowoczesne urządzenia, jak światło (własna elektrownia), łazienki, wodociąg i kanalizacja, radio i fortepian (w świetlicy). Administracja wczasowiska posiada własne gospodarstwo rolne (20 mlecznych krów), cieplarnię (nowalijki były już na Wielkanoc), piekarnię, młyn elektryczny, warsztaty itp.

Na miejscu jest kaplica, w której

odprawiają się nabożeństwa, poczta, telefon, 6 kl. szkoła, kiosk z gazetami („Czytelnika”) i in.

Do osobliwości Spaly należą: olbrzymi tur spizowy w ogrodzie pałacowym, bunkier Hitlera i... łóżko, na którym spał Goering, a po nim bawiący tu na obozie kondycyjnym Czortek.

Poza tym istnieje tu odczyn 3-hektarowy staw otoczony placzącymi wierzbami.

W roku bież. uruchomiona będzie cukiernia-kawiarnia i teatr letni.

r. 1945. Od trzech lat kolekcjonuje się cenne eksponaty, konserwuje je. Subwencję udziela Dyrekcja Muzeów i Ochrony Zabytków przy Ministerstwie Kultury i Sztuki w Warszawie.

Muzeum posiada w swych zbiorach arcydzieła malarstwa, grafiki i rzeźby, począwszy od gotyku z w. XV poprzez renesans i barok do współczesnej sztuki modernistycznej.

— „Jeżeli chodzi o troskliwość z jaką opracowujemy poszczególne kierunki — mówi dyrektor Muzeum p. Minich — to nie mamy żadnych tzw. koników. Wszelkstronna znajomość różnorodnych stylów jest bowiem kluczem do zrozumienia sztuki. W przygotowaniu mamy dla naszego muzeum kolekcję sztuki japońskiej i chińskiej. Będzie ona miała charakter eksperymentalny”.

Wśród setek dzieł sztuki zbieranych w ciągu trzech lat z wielkim trudem przez ludzi oddanych tej pracy, znalazły się, między innymi, zbiory łódzkich volksdeutschów, którzy po uzyskaniu rehabilitacji domagają się od Muzeum ich zwrotu. Ma my jednak nadzieję, że wejrzą w to nasze najwyższe władze, zwrócą uwagę na paradoksalność sytuacji i nie dopuszczą do uszczuplenia zbioru, który stał się własnością całego społeczeństwa.

W. T.

Czy nasi kolarze zdadzą egzamin w międzynarodowym wyścigu kolarskim Dookoła Polski



Kolarze polscy w wyścigu Warszawa—Praga — Warszawa wykazali swoje możliwości sportowe. Ogólnie liczone z tym, że przegramy ten wielki mecz kolarski, tak jak przegraliśmy ostatnio wiele innych spotkań międzynarodowych.

A jednak kolarze nasi stanęli na wysokości zadania i odnieśli nie jeden, a dwa sukcesy sportowe. Wyścig bowiem na trasie Warszawa — Praga — Warszawa składał się z dwu fragmentów: były to właściwie dwa wielkie wyścigi o różnej konkurencji.

Odnieśliśmy dwa zwycięstwa w punktacji drużynowej. Niewielu zapewne było przed wyścigiem takich entuzjastów sportu kolarskiego, którzy wierzyliby w sukces naszych zawodników. Do tej nielicznej grupy zaliczali się prezes PZK inż. Golebiowski, niestrudzony działacz kolarski i komandor wyścigu dookoła Polski dyr. Kobus, oraz grupka optymistycznie nastawionych dziennikarzy no i... rodziny tych zawodników, którzy startowali w wyścigu.

Niewielu było optymistów, a jednak optymizm zwyciężył.

Te dwa zwycięstwa naszych kolarzy w tym wyścigu międzynarodowym przyczyniły się do poprawienia reputacji sportu polskiego zagranicą. Ich sukcesami zainteresował się Prezydent RP, który przyjął ich na specjalnej audiencji.

Po tych sukcesach Pan Prezydent zgodził się objąć protektorat nad Wyścigiem Dookoła Polski organizowanym przez prasę „Czytelnik” i Polski Związek Kolarski.

Jest to pierwsza impreza sportowa w Polsce, nad którą objął protektorat

rat pierwszy Obywatel Rzeczypospolitej.

Czy kolarze nasi potrafią powtórzyć swoje sukcesy z maja?

Chyba tak. Otóż zagranica przyjedzie do nas w znacznie silniejszym składzie. W wyścigu „WPW” nasi zawodnicy wykazali swoje możliwości.

A teraz zastanówmy się nad czym sportową stroną tej imprezy. W wyścigu „WPW” sły nasze były rozbite. Tym razem Polski Związek Kolarski ma zadanie ułatwione. Powinien wystawić przynajmniej trzy drużyny reprezentacyjne z tym, że pierwsza drużyna będzie rzeczywiście reprezentacją kolarską Polski, a druga będzie niewiele jej ustępować, a trzecia — to rezerwy. Szanse nasze są rzeczywiście wielkie. Uważamy, że Polski Związek Kolarski nie popełni żadnego błędu i że powołanie zawodników do poszczególnych drużyn będzie trafne tak, by kolarze nasi byli zadowoleni.

Chodzi nam bowiem o psychiczny nastrój naszych zawodników, bo nic tak nie niszczy ich ambicji sportowej jak myślnie posunięcia działaczy sportowych.

W związku z tym proponujemy więc Polskiemu Związkowi Kolarskiemu, by wszystkich kolarzy na kilka dni przed wyścigiem Dookoła Polski zwołał do Warszawy i omówił z nimi dokładnie taktykę walki oraz wytłumaczył, dlaczego dany kolarz został zakwalifikowany do danej drużyny.

Ze sprzętem niestety nie stoimy na czołowym miejscu w konkurencji międzynarodowej, ale wiemy, że dyr. Kobus z „Czytelnika” przygotował odpowiedni zapas gum i rowerów.

Wiele zależy również od taktyki samej walki.

Z doświadczenia wiemy, że nasi zawodnicy nie mają zbyt dobrych finiszów, że kolarze zagraniczni pod tym względem są lepsi, ale nasi kolarze potrafią nieraz zainicjować udaną ucieczkę i od razu „zarobić” kilkanaście minut przewagi. Ten za pas kilkunastu, czy nawet kilku minut może przesądzić o losach zwycięstwa.

Atutem naszych kolarzy jest entuzjazm.

Nie wiemy, jak zawodnicy zniosą złe warunki atmosferyczne. W zeszłym roku wyścigowi dookoła Polski towarzyszyła doskonała pogoda, a i w wyścigu do Pragi też nie można było narzekać na złe warunki

atmosferyczne. Inaczej jednak jedzie się w czasie słonecznej pogody, a inaczej w czasie zawieruchy i deszczu. W drużynach naszych obok wytrawnych speców startować będą również i młodzi kolarze, jak np. Czyż z ŁKS i dlatego musimy rzeczywiście wszystko przewidzieć i zaopatrzyć się w konieczny sprzęt.

Pragniemy by ten rozpoczynający się 22 lipca wyścig był imprezą udaną, a przede wszystkim, żeby osiągnął właściwy cel propagandowy, żeby praca i wysiłki naszych zawodników i organizatorów nie poszły na marne.

J. Niciecki

Concordia-ŁKS

W niedzielę o godz. 11 na boisku ŁKS odbędzie się towarzyski mecz bokserki między „Concordią” z Piotrkowa a ŁKS.

Drużyny wystąpią w następujących składach:

w. musza: Adamus (C) — Stasiak (ŁKS)

w. kogucia: Brzózka (C) — Pawlak (ŁKS) względnie Różycki

w. piórkowa: Borowski (C) — Marcinkowski (ŁKS)

w. lekka: Maciejczyk (C) — Wołosiewicz (ŁKS)

w. półśrednia: Masłowski (C) — Bonikowski (ŁKS)

w. średnia: Scibut (C) — Olejnik (ŁKS)

w. półciężka: Kałużny (C) — Kosiński (ŁKS)

w. ciężka: Stec (C) — Żyła (ŁKS).

Jak widzimy, dojdzie do kilku ciekawych pojedynków.

Bratobójcza „wojna” ŁKS wydarł Widzewowi dwa punkty, zwyciężając 6:2

Piłkarskie derby Łodzi rozegrane między ligowymi zespołami Widzewa i ŁKS stały pod znakiem zwycięstwa dwóch punktów, które by mogły poprawić lokatę w tabelce ligowych rozgrywek.



Zwycięsko wyszła drużyna ŁKS, która wygrała 6:2, przed przerwą prowadząc 4:1.

Drużyny wystąpiły w następujących składach. ŁKS: Szczyński, Włodarczyk, Kopera, Fe-gza, Karolek, Łuc I, Hogen-dorf, Baran, Jane-czek, Pietrzak, Sidor.

Widzew: Racz, Kopaniewski, Reszke, Stempel, Konarski, Szaby, Sadowski Fornalczyk, Cichocki, Gbyl, Marciniak.

W drużynie ŁKS zabrakło Łęcza w ataku i Łucia na obronie. Całkiem niespodziewanie wybiegł na boisko senior Pegza. Uważamy, że znacznie lepiej było raz jeszcze wypróbować młodszego wielkiem Sołtyszewskiego niż sprawdzać kondycję Pegzy, który po 15 minutach przestał istnieć na boisku, będąc kompletnie „spuchnięty”.

ŁKS grał bardziej zespołowo i zastąpił na zwycięstwo, ale może nie w takim stosunku bramek. Widzew był drużyną ambitną i miał pod koniec pierwszej połowy meczu przewagę w polu, a po zmianie stron wykazał dużą dozę inicyjatywy.

W 6 min. Janeczek zdobył pierwszą bramkę z wolnego, a po chwili Cichocki miał okazję do wyrównania strzelając głową. Piłka niestety poszła tuż obok bramki w aut.

W 15 min. Łuc, grający na pomocy, strzelił do pustej bramki.

W 22 min. Janeczek zdobywa głową trzecią bramkę. Znosi się na sromotną porażkę Widzewa, ale od tej chwili Widzew zaczyna grać coraz lepiej, a drużyna ŁKS opada z sił. Przewaga Widzewa uwidacznia się coraz wyraźniej i Gbyl z winy pomocników zdobywa bramkę dla Widzewa. W 43 min. Baran po wolnym bitym przez Łucia ustala wy-

nik do przerwy 4:1. Po zmianie stron w 10 min. Baran zdobywa jeszcze jedną bramkę, a w 12 min. Janeczek strzela 6 bramkę.

W 15 min. Gbyd nie wykorzystuje karnego.

Widzew gra bardzo ambitnie, ale niestety brak mu jest dyspozycji strzałowej, zresztą wszystkie niemal ataki rozbijają się o dobrze grającego Włodarczyka, który jak mogliśmy się przekonać, wrócił już do formy.

W 34 min. Fornalczyk zdobywa ostatnią bramkę dnia ustalając wynik meczu 6:2 na korzyść ŁKS.

Sędziował dobrze p. Oiewicz z Krakowa, Publiczności 7 tysięcy.

Skład drużyn na mecz bokserki Warszawa-Gdańsk

Dnia 6 czerwca br. odbędzie się w Warszawie międzymiastowe spotkanie pięściarskie Warszawa — Gdańsk.

Zestawienie par przedstawia się następująco (na pierwszym miejscu zawodnicy Warszawy):

Waga musza: Patora — Samulewski, w. kogucia: Flisiak — Gelhar, w. piórkowa: Czortek — Antkiewicz, w. lekka: Komuda — Gołyński, w. półśrednia: Wasiak — Iwański, w. średnia: Kolczyński — Kwiatkowski, w. półciężka: Archacki — Rycki, w. ciężka: Kotkowski — Kryszewski.

Szwedzi

w wyścigu Dookoła Polski

Szwedzki Związek Kolarski nadał do organizatorów wyścigu kolarskiego Dookoła Polski depeszę z powiadomieniem, że zamierza wysłać na wyścig drużynę kolarską.

Do Warszawy mają przybyć Szwedzi samolotem na dwa dni przed rozpoczęciem wyścigu, a bezpośrednio po zakończeniu imprezy odlecają do Szwecji.

Udział kolarzy Szwecji budzi duże zainteresowanie.

Istnieje również ewentualność startu kolarzy z Finlandii.

Wczorajsze sensacje ligowe

Wczorajsze wyniki spotkań ligowych przedstawiają się następująco:

- Ruch — AKS 2:0,
- Rymer — Polonia (B) 1:3,
- Wisła — Garbarnia 4:0,
- Legia — Polonia (W) 1:0,
- Tarnovia — Cracovia 1:1,
- ŁKS — Widzew 6:2,
- ZZK — Warta 2:0.

Kino „GDYNIA”
DZIS PREMIERA:
 4. 6. 48 r. — 10. 6. 48 r.
Program aktualności
 krajowych i zagranicznych Nr 15
 PSTRĄGI PAFAWAG
 P. K. F. 23/48 TENIS
 (K. 297)

PROFESOR WILCZUR

POWIEŚĆ (67)

Minęło sporo czasu zanim Łucja zabrała się do zbadania zawartości kufra po stryjenke. Znalazła dużą szkatułę, pełną papierów i listów. Z właściwą starszym osobom systematycznością, stryjenka zostawiła wszystko w idealnym porządku. Listy były powiązane w paczki, notatki ściśle datowane. Kilka grubych zeszytów zapisanych drobnym pismem nosiło kolejną numerację. Były to pamiętniki stryjenki jeszcze z jej szkolnego okresu.

Łucja z dużym zainteresowaniem zabrała się do ich lektury. Pisane były ze zwykłą u młodych dziewcząt afekcją i naiwnością. Opisywały stosunki w szkole, drobne sprawy domowe, przyjaźnie i zartęgi z koleżankami. Poczynając od klasy czwartej, pojawiły się nowe motywy: pierwsze budzące się uczucia.

Na przestrzeni wielu kartek mowa jest o jakimś panu Lucjanie, który swoją osobą zaprzętnął całą wyobraźnię dziewczynki. Dopiero przy końcu zeszytu okazało się, że owym nadzwyczajnym panem Lucjanem był uczeń ósmej klasy, którego autorka zresztą oświadczyła nie znała. Następnym obiektem westchnień staje się profesor geografii, wkrótce jednak musi ustąpić miejsca księdzu prefektowi. Poważne uczucie wywołuje jednak dopiero jakiś pan Juliusz. Jest to młody nauczyciel, polonista, który wraz z nowym rokiem szkolnym, zjawia się w gimnazjum. Nie podoba się ogółowi uczennic siódmej klasy. Jest niepozorny i według powszechnej opinii, brzydki. Autorka pamiętnika jednak odnajduje w nim takie wartości, o jakich ani marzyć nie mogłoby ani ksiądz prefekt, ani maturzysta Lucjan, ani profesor geografii. Pan Juliusz jest poetą. Godzina lekcji, tylko jedna godzina — to tak mało. Jakże

pięknie on mówi! Jak głęboko wyczuwa myśli wieszczów, ile z obojętnych strof, których należało dawniej ze wstrętem uczyć się na pamięć, wydobywa blasku i ciepła.

Nie lubią go w szkole. Koledzy, profesorowie, odnoszą się doń jakby lekceważąco. Uczennice stroją zeń żarciki za jego plecami, a nieraz platają mu wstrętne figle. Lecz za to tym bardziej trzeba go kochać. Trzeba mu wynagrodzić to wszystko uczuciami wprawdzie niewyznaczonymi, wprawdzie głęboko tajnymi, lecz tym niemniej, wyrównującymi gdzie poza rzeczywistością te krzywdy, które go spotykają. Trzeba uczyć się pilnie, trzeba, by wypracowania wykonane były z największą starannością, by odpowiedzi przy tablicy zadowolili mogły wysoki poziom jego wymagań.

Przez okres siódmej klasy wszystko pozostaje w takim stadium. Natomiast w ósmej, następuje pierwsze spotkanie poza szkołą. Po spotkaniu tym pamiętnik przybiera ton egzaltowany, kartki gęsto pstrzą się od superlatywów, od płomiennych wyznań miłosnych, od marzeń o przyszłości.

Z wiernie powtórzonych tu rozmów widać, że między uczennicą a nauczycielem rozwinęło się naprawdę głębokie i wielkie uczucie. Pan Juliusz widuje się z nią codziennie. Często przynosi jej kwiaty, napisał dla niej, wyłącznie dla niej piękny poemat, którego nie wydrukiuje nigdy, bo jest tylko dla niej napisany. Poemat nosi tytuł „Anemona”. Jest strasznie mądry, a tak trudno się przyznać, że się nie wszystko rozumie. Pan Juliusz pomimo swego młodego wieku, bo starszy jest od niej zaledwie o siedem lat, jest bez wątpienia najmądrzejszym człowiekiem, jakiego można spotkać na świecie. Nie tylko najmądrzejszym. Przede wszystkim najszlachetniejszym. Dopiero przez jego oczy zobaczyła świat tak piękny, jakim świat jest naprawdę. Dopiero przez serce odczuła bezgraniczną dobroć Boga, dopiero dzięki niemu potrafiła pojąć, jak wiele trzeba mieć w duszy miłości bliźniego.

Łucja ze szczerym wzruszeniem zamknęła pamiętnik. Kończył się on wraz z końcem szkoły, wraz

z maturą. Ostatnie zdania zawierały radosną informację, że na okres wakacyjny, autorka wyjeżdża z rodzicami do Szczawnicy i że tam również przyjedzie on.

Wśród listów stryjenki, najwięcej pozycji zajmowały listy stryja. Nie były to listy specjalnie ciekawe. Pisał często, lecz krótko i rzeczowo. Nawet listy z okresu narzeczeństwa, podpisywane sentymentalnie „Twój wierny paż Adam” wydawały się trochę oschłe.

Czytając te listy, Łucja nie mogła pozbyć się uśmiechu. Przypominała sobie przecie stryja. Nie robił wrażenia pазia. Miał pokązaną łysinę, duży brzuch i łopaciastą szpakowatą brodę. Całymi nocami grywał w winta i pił dużo piwa.

Dalej listy od krewnych, od znajomych, od przyjaciółek, zawiadomienia o śmierci, zaproszenia na śluby, barwne kartki pocztowe z imieninowymi i świątecznymi życzeniami. Na próżno wśród tych stert papieru Łucja szukała imienia Juliusza. Znalazła je wreszcie na samym dnie szkatułki. Była to sporych rozmiarów paczka związana sznurkiem i starannie zalakowana. Na wierzchu widniał napis zrobiony ręką stryjenki: „Własność JWPana Juliusza Polańskiego. — Gdyby się nie zgłosił, proszę spalić po mojej śmierci”.

Łucja długo wahała się co ma zrobić. Coś jej mówiło, że znajdzie tu rozwiązanie wielu tajemnic nie tylko z życia stryjenki.

Przez kilka dni nie mogła się zdobyć na decyzję. Nieraz brała do ręki nożyczki i nieraz je odkładała. Wreszcie pewnego dnia zapytała Wilczura:

— W papierach stryjenki znalazłam paczkę przeznaczoną dla człowieka, którego kochała będąc młodą dziewczyną. Na paczce jest napis, dysponujący nią w ten sposób, że jeżeli się po jej odbiór nie zgłosi, niejaki pan Juliusz Polański, należy ją spalić bez otwierania. I teraz sama nie wiem jak postąpić. Mogę się domyślać, że owym Juliuszem jest właśnie niekto inny, jak nasz przyjaciel Jemioł.

d. c. n.

PRZETARG

Urząd Wojewódzki Łódzki — Wydział Odbudowy, ul. Ogrodowa Nr 15 w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na roboty malarskie w gmachu Izby Skarbowej w Łodzi, przy Al. Kościuszki Nr 83.

Oferty z podpisanym kosztorysem na podkładkach pobranych z Urzędu w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na roboty malarskie w gmachu Izby Skarbowej w Łodzi, ul. Al. Kościuszki Nr 83“ należy składać w Urzędzie Wojewódzkim Łódzkim — Wydział Odbudowy w Łodzi, pokój Nr 161 do dnia 14 czerwca 1948 r., godz. 11,30, gdzie nastąpi komisyjne otwarcie kopert o godzinie 12.

Do oferty należy dołączyć kwit na wadium złożone w I Urzędzie Skarbowym w Łodzi w wysokości 10% od sumy oferowanej (od obowiązku złożenia wadium zwolnione są Przedsiębiorstwa Państwowe lub pod Zarządem Państwowym).

Bliższych informacji udziela Urząd Wojewódzki — Łódzki — Wydział Odbudowy — dział przetargów, pokój Nr 152, gdzie za zwrotem kosztów oferenci mogą otrzymać słupe kosztorysy, warunki przetargowe oraz projekt umowy.

Urząd Wojewódzki Łódzki — Wydział Odbudowy zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na cenę, jak też unieważnienia przetargu bez podania powodów. (K. 306)

PRZETARG NIEOGRA NICZONY

Fabryka Farb Chemicznych i Mineralnych „FIDOR“ Przedsiębiorstwo Państwowe ogłasza przetarg nieograniczony na budowę budynku jednopiętrowego muirowanego z przystosowaniem na magazyny, garaże, jadalnię, kuchnię i łaźnię w stanie surowym.

Kubatura budynku wynosi 5.380 m³.

Oferty w nieprzejrzystych zalakowanych kopertach bez znaków firmowych z napisem: „Na budowę budynku jednopiętrowego muirowanego“ należy składać w firmie „FIDOR“, poczta Końskie, Majątek Fidor gdzie można też otrzymać podkłady.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 19 czerwca 1948 r., o godzinie 10. w Dyrekcji Firmy „FIDOR“, Końskie, Majątek Fidor (8 km od stacji Końskie).

Wadium w wysokości 2% sumy oferowanej należy wpłacić do Banku Gospodarstwa Spółdzielczego Oddział Końskie na nasze konto Nr 85 a kwit wadialny załączyć do oferty.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, niezależnie od oferowanej sumy, ograniczenia robót, dostarczenia własnego materiału i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz poszukiwania jakichkolwiek odszkodowań. (K.311)

Zarząd Spółdzielni „WŁÓKNO”

ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA Nr 73. — Telefon 138-64

kupi plac, lub najchętniej dom wypalony (zniszczony) do odbudowy w śródmieściu.

Pośrednicy pożądani. (K. 268)

BUCHALTER — bilansista przyjmie prowadzenie księgowości handlowej uproszczonej. Zgl. sub. „Gwarancja”. (5345 p)

ZAGUBIONO legitymację Związku Służby Zdrowia Sekcja Położnych, Kozłowskiej Walerii Dązińskiego 17. (5362 p)

BILANSOWE prace, zakładanie i nadzór księgowości przyjmie do wykonania, tel. 222-11 godz. 17-19. (4382 s)

BUTYNOWANA starsza wychowawczyni zajmie się dzieckiem, domem. Oferty 4022 „Prasa” — Piotrkowska 55. (k 300)

BILANSOWE prace, zakładanie i nadzór księgowości przyjmie do wykonania, tel. 222-11 godz. 17-19. (4382 s)

BUTYNOWANA starsza wychowawczyni zajmie się dzieckiem, domem. Oferty 4022 „Prasa” — Piotrkowska 55. (k 300)

BEZDZIEDZIECNE starsze małżeństwo poszukuje umeblowanego pokoju sublokatorskiego. Zgłoszenia pod „Kierownik”. (5360 p)

BEZDZIEDZIECNE starsze małżeństwo poszukuje umeblowanego pokoju sublokatorskiego. Zgłoszenia pod „Kierownik”. (5360 p)

POSZUKUJE pokoju umeblowanego przy rodzinie kulturalnej. Oferty pod „Starszy Urzędnik”. (5353 p)

POSZUKUJE pokoju umeblowanego przy rodzinie kulturalnej. Oferty pod „Starszy Urzędnik”. (5353 p)

POKOJU niekierującego raz na tydzień poszukuje przyjezdny. — Oferty „Przyjezdny”. (5381 p)

ZAMIENIE pokój kuchnia łazienka woda miejska, Piotrkowska przy Katedrze, na 2-3 kuchnia śródmieście lub dzielnica willowa tel. 139-10.

ODSTAPIE salę fabryczną o powierzchni 100 m² w śródmieściu oraz sprzedam maszyny stolarską „uniwersalną”. Oferty pod „Okażaj”. (5376 p)

POSZUKUJE pokoju z kuchnią, kcszty zwrócić lub zamienić pokój na pokój z kuchnią za zwrotem kosztów, telefon 154-47. (5370)

CUDZOZIEMKA poszukuje pokoju sublokatorskiego na miesiąc. — Oferty: „Belgijka”, Piotrkowska 96. (5372 p)

POSZUKUJE sklepu z mieszkaniem, zamiennie 4 pokoje z kuchnią śródmieście lub dzielnica willowa tel. 129-78 Wólczańska 21 m. 13.

ZAMIENIE 2 pokoje z kuchnią na 1 pokój z kuchnią na piętrze. — Oferty pod „Zamiana”, „Prasa”, Piotrkowska 55. (k 304)

ZAMIENIE 4 pokoje z wygodami w Sopocie przy moście na podobne ewentualnie 3 w Łodzi. Oferty pod „Sopot”, Piotrkowska 55 — „Prasa”. (k 308)

POKOJU z używalnością kuchni lub bez poszukuje bezdzietne małżeństwo. Telefon 184-56. (k 302)

ZGUBY I UNIEWAŻNIENIA

PRZYBŁAKAŁ się pies duży czarny, zgłosić się Stalina 57 m. 1 rano 6-8. (5310 p)

ZGUBIONO 2 legitymacje tramwajowe na nazwisko Kozdroń Helena Czackiego 15. (3624)

ZAGUBIONO legitymację uczniowską na nazwisko Bogdan Pańczyński. (5380 p)

ZGUBIONO kartę odzieżową na nazwisko Zareba Kazimierz ze stemplem Państwowej Szkoły Technicznej - Przemysłowej Łódź. (4383 s)

OBWIESZCZENIE

Km. 138—47 r.

Komornik Sąd Grodzkiego w Łodzi, rew. 3, zamieszkały przy ul. Wólczańskiej Nr 129, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 8 czerwca 1948 r. od godz. 12 w południe przy ul. Nawrot Nr 36 i od godziny 13 w południe przy ul. Piotrkowskiej Nr 9 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, mianowicie: samochodu osobowego marki „Wanderer”, maszyny dziewiarskiej, overlocku, pianina, radia i innych mebli oszacowanych na łączną sumę 1.527.000 złotych, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Sprawa Zaopatrzenia i Zbytu Prywatnego Przemysłu Sp. z o. o. przeciwko Zygmuntowi Rudnickiemu.

Łódź, dnia 25 maja 1948 r. Komornik: L. HOLLAS. (K. 299)

LEKARZE

Dr MICZYŚLAW KOWALSKI specjalista — weneryczne, skórne. Al. 1 Maja 3. 8—10 i 4—7. (k 131)

Dr PIWECKI — wewnętrzne (płuca, serce), Piotrkowska 35. 3—6. (k 283)

Dr MARKIEWICZ GUSTAW weneryczne, skórne. — Piotrkowska 109—5, tel. 138-52. (k 10)

Dr VOGEL, specjalista chorób kobiecych, akuszeria. Narutowicza 4, telefon 260-92. (k 132)

Dr BÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych, akuszeria, przeprowadził się. Obecnie: Piotrkowska 33, przyjmuje 2—6. Tel. 166-29. (k 133)

Dr LIBO ALEKSANDER choroby uszu, gardła, nosa, Daszyńskiego Nr 6, 8—10, 4—6, Tel. 101-50. (k 130)

Dr MED. SIENKO KSAWERY — specjalista, skórno - weneryczne, 1—3, 4—6, Kilińskiego 132. (k 129)

Dr TEMPSKI, specjalista weneryczne, skórne, włosy, moczopłciowe, Piotrkowska 114. (k 133)

Dr MAJEWSKI — choroby kobiece, wewnętrzne. Legionów 1/3 m. Nr 1. Telefon 216-82. (k 6)

Dr RIBERGAL — choroby skórne, weneryczne 4—8, Piotrkowska 134. (k 8)

Dr PIETRASZKIEWICZ — specjalista chorób uszu, nosa, gardła — Sienkiewicza 73. (k 9)

LECZNICA lekarzy specjalistów oraz gabinet dentystyczny, Piotrkowska 3, tel. 216-43. (k 7)

Dr MIRSKI akuszeria, choroby kobiece przeprowadził się na Piotrkowską 14 telefon 257-23. (k 164)

Dr REICHER — specjalista, weneryczne, skórne, plicowe (zaburzenia). Południowa 26, druga — siódma wieczorem (k 15)

Dr KUDREWICZ specjalista weneryczne, skórne 8—10, 3—7, Piotrkowska 106. (k 14)

Dr MARKIEWICZ choroby zoladka, jelit, wątroby, Piotrkowska 145. 3—5. (k 257)

LEKARZE DENTYSTY

LEKARZ - dentysta Zofia BALICKA. Laboratorium sztucznych zębów. Moniuszki II, II piętro. Tel. 151-15. (k 128)

KUPNO I SPRZEDAŻ

BARAK 2 m. długości sprzedam. Wiadomość Włocławek, Piekarzowska 4. (k 179)

SPRZEDAMY Wytwórnię Waty 1 Koldor. Południowa 28, telef. 268-42. (k 36)

MASZYNY do pisania długopisów i liczenia, szycka, kupno, sprzedaż, naprawa. Suprema Południowa Nr 1. (k 106)

POPULARNY Skład Mebli S. Gabela — Pawełczyk, Łódź, ul. Dr. Próchnika 1 (Zawadzka), tel. 175-75. Poleca najtaniej sypialnie, stołowe, gabinetowe, kuchenne, tapczany, stoły, krzesła, fotele i łóżka. Wykonanie solidne i punktualne. (k 116)

KUPIE motor do samochodu osobowego Ford Eifel nowy lub w dobrym stanie tel. 130-62. (3621)

KREDENSY kuchenne — 14.000, Bluzka — 12.500. Szafy trzy i czterodrzwiowe wielki wybór. Na komplety: sypialnie, stołowe, gabinety do 40 proc. kredytu. „Meblowy” Stalina 69. (k 31)

SPRZEDAM sypialnię stylową — Stalina 59—5 godz. 17—19. (5351 p)

DZURKARKE krawiecką Gutmana na chodzie sprzedam, Zachodnia 36 m. 2 parter. (k 239)

PRZYCZEPKĘ trzytonową ośmiokołową sprzedam Pabianice Łaska 60 tel. 197. (5322 p)

SPRZEDAM dywan strzyżony 2,5x3,5 Srebrzyńska 11—2 Napoleóna. (3625)

DKW Kabriolet muzyczna stan dobry sprzedam. Tel. 206-92. (3626)

WÓZEK głęboki dziecienny sprzedam. Plac Wolności 6/4.

SPRZEDAM przycepkę czterokołową stan dobry i samochód. Felżyńskiego 32 m. 4. (5278 p)

MERCEDES 170 v limuzyna, po kapitalnym remoncie, nowe ogumienie sprzedam. Oglądać 6 Sierpnia 26. (5379 p)

SPÓŁDZIELNIA „Las” Narutowicza 55 poleca po cenach konkurencyjnych leżaki, paliki do pomidorów, soki różne, borówki smażone. (5383 p)

SAMOCHOÓD ciężarowy trzy tonowy „Chevrolet” po generalnym remoncie sprzedawca warsztat samochodowy Urbanek, Łódź Wschodnia 11/13 telef. 176-74. (k 267)

KREDENS przedpokój lodówka do sprzedania ks. Brzóska 12. Tkalinia (5374 p)

TKALNIA ręczna do sprzedania. Tel. 115-31. (5375 p)

MOTOCYKL 500 cm. z przycepką, stan bardzo dobry, do sprzedania ul. Kilińskiego 46 Pracownia Galanterii Skórzanej. (4384 s)

PIANINO marki „Förster”, bardzo dobry głos, w dobrym stanie okazynie do sprzedania. Wiadomość od godz. 17 tel. 260-21. (k 307)

MOTOCYKL sprzedam „Wiktoria” — 300. Zeromskiego 37. Galanteria. (5377 p)

SPRZEDAM wózki dziecięce sportowe nowe Łódź Narutowicza 36. (5396 p)

BIURO Pośrednictwa, kupno — sprzedaż domów, willi, placów i ziemi ornej. Plac Wolności 6/4. (k 248)

ZAOFIAROWANIE PRACY

GOSPODIA wykwalifikowana na przychodne potrzebna. Zgłaszać się Klonowa 15a. (5350 p)

POTRZEBNI zdolni przedstawiciele na miasto Łódź i województwo Firma Zubr Warszawa ul. Krochmalna 87. (k 289)

POTRZEBNA pomoc domowa do 2 osób Legionów 48—31. (5381 p)

POTRZEBNA pomoc domowa Pomorska 24 kwaciarnia. (5389 p)

PRASOWACZ chałupnik wykwalifikowany do koszuł męskich potrzebny natychmiast, Piotrkowska 147/4. (5387 p)

PRZEDSTAWICIELA na wyroby metalowe gospodarstwa domowego szuka Wytwórnia „Kotwica” Kraków, Wolnica 8. (k 288)

POSZUKIWANIE PRACY

BUCHALTER bilansista ma wolne godziny popołudniowe. Zgl. sub. „Księgowość”. (5306 p)

W urzędzie



Także oto są wyniki. Gdy urzędnik załączniki. Jak to często. Dziś się zdarza. Do podania. Przemieść każe.

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK”
Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, telefon 123-33 i 123-34
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 13—14, tel. 207-18
Zastępca redaktora we wtorki i piątki od godz. 13—14, tel. 125-64
Sekretarz redakcji codziennie od godz. 10—12, telefon 209-02
Kierownik działu miejskiego od godz. 9—11, telefon 125-64
Kierownik działu sportowego od godz. 9—11, telefon 208-95
Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Redaktor naczelny: ANATOL MIKULKO.

dział PRENUMERAT: ul. Piotrkowska 53 i Piotrkowska 96 — sklep czynny w godzinach od 8—18. Telefon 180-74.
Opłata miesięczna: z odbiorem na miejscu zł 120,—
z przesyłką pocztową zł 135,—
z dostarczeniem do domu zł 170,—
Konto P. K. O. Nr VII - 567 Oddział w Łodzi.

Odbito w Drukarni Nr 4 Sp. Wyd. „Czytelnik” Łódź, ul. Żwirki Nr 2.

NAUKA I WYCHOWANIE

KURSY Centralnego Związku Stenografów Piotrkowska 83. Zapisy na księgowość, maszynopisanie. (5249 p)

ROZNE

FOTOGRAFIE legitymacyjne w ciągu godziny — prace amatorskie wykonuje solidnie, Legionów 1. (k 2)

PIANINA fortepiany strol, polewuje remontuje warsztat reparacyjny Kościuszki 11/15. (3617)

NAPRAWIA bez śladu uszkodzoną garderobę Tkalinia — sztuczna Frankowskiej, Wieckowskiego 23/2 (k 243)

TKALNIA prywatna przyjmuje jedwab do przewijania i snucia B. Krymowski i Ska Łódź, Piotrkowska 80 tel. 175-25. (5305 p)

KONFERENCJA W N. O. T.

Zarząd Naczelnej Organizacji Technicznej w Łodzi, zawiadamia, że

KONFERENCJA W SPRAWIE PLANU TECHNICZNEGO W PRZEMYŚLE.

z udziałem wiceministra Przemysłu i Handlu ob. inż. H. Gołańskiego i wicedyrektora Dep. Techn. Min. Przem. i Handlu ob. inż. L. Tanińskiego, wyznaczona na dzień 4 czerwca br., na godz. 19, zostaje przesunięta na godz. 17 tego samego dnia. (3682)

ZARZĄD N. O. T.

ZIOLA LECZNICZE M. SZYDŁOWSKI

ŁÓDŹ, NARUTOWICZA 1. Drogeria. (K. 100)

Podróż w nieznane

(73)



Po rozmowie z Agapitem wezyr udał się na przejażdżkę konną. Na rynku minął Alego, którego nie zauważył. Zato dzielny chłopiec odrzucił trójką na plecach wezyra — znak, że Agapit jest w niebezpieczeństwie.

Ali, nie namyślając się wiele wskoczył na jakąś beczkę i począł zwolnywać ludzi. — Słuchajcie! — wołał — wezyr zamknął w cieniu dobrego Agapita Krupkę! Wezyr jest hersztem rabusiów, którzy was okradli!

Tłum zabrany wokół Alego ruszył ku wezyrowi z groźnym pomrukiem. Wezyr próbował uciec, ale dziesiątki rąk pochwyliły go za cugle jego konia. Wśród okrzyków wywleczono wezyra z siodła, Chciano go rozerać na sztuki,

Ali: Stójcie! Nie zabijajcie go, bo jego polecznicy mogą zrobić krzywde Agapitowi. I cóż, mości wezyrze, czy raczej, mości bandyto? Skończyło się twoje panowanie i zarazem twoje niejne grabieże!